

# Ania Dąbrowska, Ju

W piękny jesienny ranek  
Odejdiesz  
Znikniesz nagle nie mówiąc wiele  
Jakby nigdy nic  
Odejdiesz bo już nie pamiętasz  
Pierwszego dnia  
Nigdy więcej pomiędzy nami  
Już nie będzie tak

Może odkryjesz gdzieś  
Siebie drugi raz  
W nowych ramionach,  
Bo mnie za dobrze znasz  
Wieczność obiecasz jej  
Choć mi oddałeś ją  
Wieczność co krótko trwa  
Między nami kończy się

Jedną z wielu zaczynam być  
Już mnie dawno nie ma w Twoich planach  
Żadna ze mnie tajemnica  
Zawsze przecież jestem taka sama

Długo nie będziesz walczył, ze sobą  
Bo już nigdy nie będę Twoją nadzieją  
Szczерze więc powiesz mi  
Że tak już musi być  
Spojrzysz mi prosto w twarz,  
A głos nie zadrży Ci  
Nie stracisz ani dnia  
Będzie tak jak chcesz  
Byś mógł przekonać się  
Że z nią tak samo jest

Jedną z wielu zaczynam być  
Już mnie dawno nie ma w Twoich planach  
Żadna ze mnie tajemnica  
Zawsze przecież jestem taka sama